Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

WIADOMOŚCI CODZIENNE

Rok 1 | Łódź, środa, dnia 6 października 1926 r. | **Numer pojedyńczy 20 groszy** | № 155

Redakcja otwarta codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczorem bez przerwy. Redaktor przyjmuje od godziny 6-ej do 7-ej wieczorem.

Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od 11-1 przed południem. Administracja czynna codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 7-ej wieczorem bez przerwy.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Zawadzka 7. Tel. 13-44. I Filja Administracji: Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 35. II Filja Administracji: Łódź. Nowomiejska 15. Telefon 34-97.

Polityka zagraniczna rządu Piłsudskiego.

„Rozszerzenie dobrych stosunków sąsiedzkich z Rosją i Niemcami"

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz". (Gr.) telef.

Na czoło ostatnich wydarzeń w związku z objęciem władzy przez nowy rząd — wysunęła się sprawa polityki zagranicznej Polski.

Z kół dobrze wtajemniczonych w zamiary nowego rządu, dowiadujemy się, iż najbliższem zadaniem polskiej polityki zagranicznej jest

szybkie opanowanie

sytuacji zewnętrznej w kierunku najżywotniejszych interesów Polski.

I tu, wbrew plotkom i alarmom prasy obcej należy z naciskiem stwierdzić, iż rząd Marszałka Piłsudskiego daleki jest od jakichkolwiek bądź posunięć, mogących wywołać w bliższej lub dalszej nawet przyszłości jakieś ostrzejsze zawikłania lub nieporozumienia zewnętrze.

Nowy rząd z całą energją zamierza ugruntować i możliwie

rozszerzyć dobre stosunki

sąsiedzkie z Rosją sowiecką i Niemcami, przy jaknajbardziej wszechstronnem uwzględnieniu interesów Polski.

Traktat sowiecko-litewski, który narobił tyle wrzawy, a który zupełnie nie zmienia faktycznego stanu rzeczy,

nie będzie odgrywał

poważniejszej roli w polityce zagranicznej Polski, dążącej obecnie bardzo intensywnie do stabilizacji pokoju, i do słusznego wyzyskania warunków swego położenia i znaczenia w sytuacji międzynarodowej.

Najlepszym dowodem, że tą drogą pójdzie polityka zagraniczna Polski, jest fakt, iż tekę spraw zagranicznych w rządzie Marszałka Piłsudskiego zatrzymał nadal pan minister August Zaleski.

Dekret nominacyjny min. Zaleskiego.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz." (Gr.) telef.

Wczoraj o godz. 10 rano przybył do Belwederu wicepremjer Bartel, poczem odbyła się godzinna konferencja z premjerem Marszałkiem Piłsudskim. Wynikiem tej konferencji było przesłanie dekretu nominacyjnego ministra spraw zagranicznych Zaleskiego do kancelarji Prezydenta celem podpisu. Pan Prezydent podpisał dekret około godz. 12-ej.

Dyplomaci u Prezydenta Rzplitej.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz." (Gr.) telef.

Poseł angielski Max Miller oraz poseł włoski Maioni zostali wczoraj przyjęci przed południem przez Prezydenta Rzplitej.

Cisza w sejmie.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz." (Gr.) tel.:

W dniu wczorajszym posłów prawie że już nie widać w gmachu sejmu. Urzęduje marszałek sejmu i kancelarja sejmowa oraz klub sprawozdawcow parlamentarnych. Marszałka Rataja zastępuje dziś wicemarszałek Poniatowski.

Dalsza przebudowa gmachu sejmowego.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz." (Gr.) telef.:

Od wczoraj rozpoczęła się znowu dzięki zamknięciu sejmu i senatu, dalsza przebudowa gmachu, którą nie zdołano wykończyć przed 20 września.

Remont polega, jak wiadomo, na połączeniu dotychczasowego gmachu z nowym, w którym znajduje się druga sala obrad plenarnych i cały szereg sal klubowych oraz mieszkań poselskich. Roboty mają być wykończone na koniec października.

Państwa bałtyckie o traktacie sowiecko-litewskim.

RYGA, 5. 10. (PAT). Minister spraw zagranicznych Ulmanis oświadczył przedstawicielom prasy, że rokowania w sprawie zawarcia paktu o nieagresji z ZSSR. zostały przerwane we wrześniu naskutek wyjazdu ministrów spraw zagranicznych Finlandji i Estonji do Genewy. Rządy łotewski, estoński i finlandzki zdecydowane były zachowywać jak najściślejszy kontakt przy tych rokowaniach. Obecnie rokowania te zostaną podjęte, wypadnie jednak liczyć się z nowym czynnikiem, jakim jest zawarcie traktatu litewsko-sowieckiego.

Z punktu widzenia prawnego, dominującą sprawę stanowić będzie znaczenie artykułu 16-go paktu Ligi Narodów, na wypadek gdyby Liga uznała traktat litewsko-sowiecki za zgodny z tym paktem. Z punktu widzenia politycznego zaś należy uważać za podstawową deklaracją rządu sowieckiego w sprawie Wilna, uznająca suwerenność Litwy na tem terytorjum.

Przy osądzaniu wszystkich konsekwencji traktatu litewsko-sowieckiego z punktu widzenia innych państw bałtyckich, interesującem jest zauważyć pewne koncesje, poczynione przez ZSSR, podczas gdy Litwa zrzekła się rozjemstwa i zgadza się, aby warunki procedury pojednawczej dla Kłajpedy ustalone zostały później.

———

RYGA, 5. 10. (PAT). Dzienniki spodziewają sie, że podjęcie rokowań z ZSSR. nastąpi około 16-go października. Prasa dowiaduje się, że Łotwa, Estonja i Finlandja kłaść będą nacisk na to, aby obowiązkowe rozjemstwo było uwzględnione w przyszłych traktatach, gdyż uważają, że traktaty o nieagresji bez zapewnienia rozjemstwa, byłyby bezwartościowe.

———

KRÓLEWIEC, 5. 10. (PAT). Głosy prasy łotewskiej i estońskiej o układzie litewsko-sowieckim są dla Litwy bardzo nieprzychylne.

Estońska „Kaja" pisze, że Litwa dzięki swej polityce, szukającej awantur, została zupełnie odosobniona od reszty państw bałtyckich.

„Waba Maa" uważa, że litwini dla narodowego romantyzmu gotowi są poświęcić nawet własną ojczyznę, byle tylko otrzymać Wilno.

Ryska „Latwijas Sargs" uważa, że państwa bałtyckie z największą energją powinny obecnie przetasować swoje karty polityczne, aby wedle możliwości zrewanżować się za nieoczekiwany i dziwny pakt przyjaźni, jaki zawarła Litwa z Rosją sowiecką.

———

GDAŃSK, 3.X (PAT) Z Rygi donoszą, że organ ludności niemieckiej na Łotwie „Rigaesche Rundschau" zamieszcza w ostatnim numerze artykuł posła niemieckiego do sejmu łotewskiego Schimanna, poświęcony traktatowi litewsko-sowieckiemu.

Schimann oświadczył, że zawarcie paktu litewsko rosyjskiego wywołuje nader przykre i niepocieszające wrazenie we wszystkich kołach łotewskich i estońskich. Litwa zawierając powyższy traktat, dość ostentacyjnie wykazała, jak małą wagę przywiązuje do solidarności z Łotwą.

Według doniesień z Kowna, opozycja podjęta przeciwko paktowi litewsko-rosyjskiemu przez litewsko-klerykalną klasę demokratyczną zaostrza się coraz bardziej.

W kołach politycznych litewskich wyrażają obawę, że ratyfikacja tego paktu spotka się z bardzo poważnemi trudnościami.

Nominacja nowego łódzkiego starosty.

Warsz spr. parl. „Wiadom. Codz". (Gr.) telef.

W dniu wczorajszym został mianowany nowy starosta łódzki p. Dziedulski dotychczasowy starosta łaski.

Nominacje wojskowe.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz." (Gr.) telef.

Prezes rady ministrów i minister spraw wojskowych Marszałek Piłsudski podpisał wczoraj nominację pułk. korpusu kontrolerów Bronisława Nakoniecznikoff-Klukowskiego na stanowisko zastępcy szefa korpusu kontrolerów.

Równocześnie podpisane zostało przeniesienie w stan spoczynku pułkownika Słupskiego, dowódcy 24 dywizji piechoty.

Prace Marszałka Piłsudskiego.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz." (Gr.) telef.:

Pan premjer Marszałek Piłsudski przyjął w dniu dzisiejszym o godz. 10 rano ministra Bartla, o godz. 12-ej urzędował jako minister spraw wojsowych w gmachu ministerstwa spraw wojskowych i sztabu generalnego, załatwiając bieżące sprawy wojskowe. Czas poobiedni pan prezes rady ministrów poświęcił — pracy w swoim gabinecie. O godz. 9-tej wieczór przyjął znów ministra Bartla.

Samobójstwo rektora uniwersytetu w Jenie.

BERLIN, 5. 10. W Jenie zastrzelił się w swojem laboratorjum rektor uniwersytetu, profesor chemji dr. Gu[illegible] bier.

Przyczyna samobójstwa 50 letniego uczonego niewiadoma.

Wiadomości telegraficzne

Z ostatniej chwili.

Późnym wieczorem związki robotnicze oraz związek przemysłowców dostały depeszę z Warszawy wzywającą ich na konferencję, na dziś na godz. 5 p.p.

Delegacje wyjeżdżają w tym samym składzie.

Konferencja ta została zwołana dzięki interwencji wicepremjera Bartla.

Nowa stacja w Stołpcach zostanie otwarta w sobotę.

W najbliższą sobotę odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcie dla ruchu kolej. stacji granicznej w Stołpcach. W uroczystości tej weźmie udział minister komunikacji pan Romocki, który do Stołpców wyjeżdża w piątek. Nowy dworzec w przeciwieństwie do dawnego jest zakrojony na wielką skalę i został przystosowany całkowicie do bardzo dużych już dzisiaj, a wzrastających z każdym dniem potrzeb ruchu kolejowego z Polski do Sowietów.

Szczególnie odczują różnicę w urzędzeniach nowego dworca w stosunku do prymitywnych pomieszczeń starej stacji pasażerowie, udający się z Polski lub z zachodu Europy, do Sowietów, a narażeni poprzednio na szereg niewygód.

Ruch towarowy zostanie również uprawniony — nowa stacja bowiem posiada obszerne rampy i większą liczbę torów.

Sprawa długów na porządku dziennym.

PARYŻ, 5. października.

Działalność dyplomatyczna, zwrócona w tygodniu ubiegłym w stronę Genewy i zbliżenia francusko-niemieckiego, ześrodkowała się obecnie w sprawie długów, które stają się kwestją przodującą w polityce francuskiej i międzynarodowej.

Pod tym względem omawiana jest bardzo mowa ministra niemieckiego Curtiusa, nie bardzo przychylna realizacji projektów, omawianych w Thoiry i sprzeciwiająca się łączeniu pod jakąkolwiek postacią sprawy odszkodowań ze sprawą długów międzysojuszniczych.

Z drugiej strony Dariac, referent podkomisji długów, proponuje rozstrzygnąć tę sprawę przez oddanie jej do rozważania Lidze Narodów lub innemu trybunałowi międzynarodowemu.

Zdaje się jednak, że Stany Zjednoczone pozostaną nieubłagane w sprawie długów i odmówią Francji wszelkiej pomocy, dopóki umowa, zawarta przez Berengera z Mellonem, nie będzie ratyfikowana przez parlament francuski.

Olbrzyma katastrofa w amerykańskiej kopalni węgla.

NOWY JORK, 5. 10. — Tel. wł. W pobliżu miejscowości Rockwood (Thenesey) wydarzyła się w kopalni węgla wielka eksplozja, przyczem większa liczba górników została zasypana. W kopalni w czasie katastrofy pracowało przeszło 60 górników.

Zmiany w kierownictwie angielskiej partji konserwatywnej.

LONDYN, 5 X (PAT) — „Daily Express“ donosi: Sekretarzowi finansów urzędu skarbu Mac Neillowi zaproponowano objęcie przewodnictwa partji konserwatywnej. Na zastępcę jego upatrzony jest członek parlamentu Hilton Young.

Kościół nie faworyzuje antysemityzmu.

BUDAPESZT, 5 10. (Tel. wł.) — Prymas węgierski ks. kardynał Czernoch udzielił pewnemu dziennikarzowi żydowskiemu wywiadu w sprawie antysemityzmu na Węgrzech. W wywiadzie tym kardynał zaprzeczył, jakoby kler katolicki brał jakikolwiek udział w ruchu antyżydowskim na Węgrzech. Ksiądz kardynał osobiście ceni i poważa każdego człowieka, który szanuje swoją religję.

Na zapytanie o przyczynę antysemityzmu na Węgrzech odpowiedział kardynał, iż zdaniem jego do wzrostu antysemityzmu przyczynił się zbyt wielki udział Żydów w przewrocie bolszewickim na Węgrzech. Na zapytanie, jak odnosi się Watykan do sjonizmu kardynał odpowiedział, że Watykan nie zdążył jeszcze wypowiedzieć się w tej sprawie.

Strajk hamburski zakończony.

BERLIN, 5. 10. — A. T. E. — Strajk hamburski robotników portowych został zakończony, ponieważ wniosek o dalszym trwaniu nie otrzymał koniecznej ilości 3/4 głosów. Pomimo to jednak robotnicy nie powrócili do pracy i ruch w porcie jest na dal sparaliżowany.

Przed wystąpieniem opozycji w Rosji.

MOSKWA, 5.X. (ATE). Nieoczekiwane wystąpienie Trockiego przeciwko większości Centralnego komitetu partji komunistycznej rozumieć należy jako przygotowania opozycji do gwałtownych wystąpień na 15 konferencji partyjnej, która odbędzie się 25 października r. b. W szczególności należy zaznaczyć, iż 3 października w Moskwie w fabryce „Awio pribor“ odbył się wiec na którym Trocki, Zinowiew, Radek i Piatakoff oraz kilku innych przywódców opozycji wygłosili gwałtowne przemówienie przeciwko Stalinowi i jego zwolennikom

28 września odbył się publiczny odczyt Radka, który w ostrych słowach atakował obecną większość partji. Trocki i Zinowiew wystąpili szczególnie przeciwko represjom i stosunkom w centralnej partji komunistycznej. W tych okolicznościach nadchodząca konferencja partyjna wywołuje powszechne zainteresowanie.

„Prawda“ bagatelizuje traktat litewsko-sowiecki.

MOSKWA, 5.X. (ATE). „Prawda“ w artykule pod tytułem „Przegląd tygodniowy międzynarodowej sytuacji“ podkreśla, iż traktat sowiecko-litewski nie gwarantuje Litwie uzyskania Wileńszczyzny ani czynnej pomocy sowietów lecz zawiera jedynie zobowiązania neutralności.

Poseł sowiecki u Mussoliniego.

MOSKWA, 5.10. Pisma donoszą, iż przedstawiciel sowiecki w Rzymie, Kierzencew, został przyjęty przez Mussoliniego.

Według doniesień przedstawiciel sowietów oświadczył premjerowi włoskiemu, iż list jego do gen. Averescu, wystosowany z okazji zawarcia umów z Rumunją, wywołał w Moskwie silne niezadowolenie. Przedstawiciel sowiecki stwierdził dalej, iż o ile Włochy nie zmienią swego stanowiska w kwestji Bessarabji, stosunki włosko-sowieckie ulegną znacznemu ochłodzeniu.

Żydowska kolonizacja rolna w Rosji.

MOSKWA, 5-go października. (Rps.). Pisma sowieckie donoszą, że w okręgu chersońskim powstało 87 nowych żydowskich osiedli, którym nadał rząd sowiecki 40 tys. dzies. ziemi rolnej. Mieszkańcy nowych osiedli żydow. pochodzą przeważnie z miasteczek w gubernji czernihowskiej. Przed rozpoczęciem pracy na roli trudnili się drobnym handlem oraz rzemiosłem.

Z okazji powstania tych nowych kolonji żydowskich pisma sowieckie komunikują, że koloniści otrzymują inwentarz żywy i martwy oraz budulec na warunkach kredytu długoterminowego, 12 letniego, udzielanego przez organizacje żydowskie w Ameryce północnej. Każdy kolonista żydowski w okręgu chersońskim i na Krymie otrzymuje od rządu sowieckiego 2 i pół dziesięciny ziemi rolnej. Liczba Żydów, osiedlonych na roli w Rosji sowieckiej, sięga obecnie 160 tys. osób. Przestrzeń, zajmowana przez pola, uprawiane przez kolonistów żydowskich, równa się 350 tys. dziesięcin.

Rząd pruski załatwi ostatecznie pretensje Hohenzolernów.

BERLIN, 5.10. Komunistyczny „Welt am Montag“ przynosi wiadomość że rząd pruski zadecydował w ciągu najbliższych 8 dni załatwić w sposób ostateczny sprawę odszkodowań byłej dynastji Hohenzolernów. Rząd pruski chce w ten sposób raz na zawsze zakończyć przewlekłe procesy z rodziną cesarską, które z reguły z powodu przekonań monarchistycznych większości sędziów niemieckich zawsze przegrywa. Gazeta powyższa nazywa całą tę sprawę wielkim skandalem i wskazuje, że były kronprintz, korzystając z pozwolenia rządu mieszka spokojnie w Oleśnicy na Górnym Śląsku.

Król Alfons nie zamordowany.

PARYŻ, 5.X (Tel. wł.) Agencja telegraficzna „Hebra“ ponosi z Madrytu, iż wiadomość o rzekomym przewrocie w Hiszpanji i zamordowaniu króla Alfonsa jest pozbawiona wszelkiej prawdy. Król znajduje się w zupełnem zdrowiu w San Sebastian. W całym kraju panuje całkowity spokój.

Nowa zbrodnia w terytorjach okupowanych.

PARYŻ, 5.X (ATE) — Opinja publiczna w Paryżu została poruszona nowym wypadkiem napaści na mundur francuski w miejscowości Neustadt (Palatynat). W jednej z niemieckich restauracji na Friedrichstrasse francuski sierżant został zamordowany uderzeniem sztyletu w plecy przez niemca, który w stanie nietrzeźwym zbliżył się do francuza ze szklanką piwa i po krótkiej rozmowie ciężko go ranił, poczem przez nikogo nie zatrzymywany wyszedł z restauracji i odjechał na motocyklu. Osoba sprawcy napadu jest ustalona. Jest to oficer rezerwy nazwiskiem Ehrhard. Początkowo tłumaczono jego postępek zazdrością. Prasa paryska uważa jednak jednogłośnie, iż incydent w Neustad jest dalszym ciągiem wypadków w Germesheim i posiada niewątpliwie polityczny podkład tembardziej, że w dniu wypadku w Neustadt odbywało się święto nacjonalistyczne.

Nowy strajk w Anglji.

LONDYN 5. 10. PAT — Z górą 2000 robotników dokowych rozpoczęło strajk na znak protestu przeciwko zakazowi władz nie wpuszczania do portu przedstawicieli syndykatu robotników transportowych.

Niemcy o sytuacji w Polsce.

BERLIN, 5.X. (AW). Nacjonalistyczny „Deutsche Tageszeitung“ podaje charakterystyczną ocenę obecnej sytuacji w Polsce, poświęcając wiele miejsca osobie Marsz. Piłsudskiego.

Pismo stwierdza, iż Marsz. Piłsudski winien był natychmiast po dokonaniu przewrotu majowego objąć ster rządów oficjalnie, nie czekając chwili tak krytycznej, jak ostatnia, kiedy to stanął przed koniecznością albo przyjęcia prezesury w gabinecie, albo zupełnego wycofania się z życia politycznego.

Obecny gabinet określa „Deutsche Tageszeitung“ jako trzeci gabinet Bartla, stwierdzając, iż prof. Bartel kieruje w dalszym ciągu losami państwa, przy zachowaniu dla Marsz. Piłsudskiego prawa decyzji we wszystkich sprawach.

Pismo dementuje wersje, jakoby objęcie oficjalne steru rządów przez Marsz. Piłsudskiego stało w związku z zawarciem ostatniego traktatu litewsko-sowieckiego.

Dziennik kończy swoje enuncjacje oświadczeniem, iż w każdym razie śledzić należy bieg wypadków w Polsce z wielką uwagą i z wielkim . . . pesymizmem.

Zamordowanie sekretarza gminnego.

LWÓW, 5.X. (AW). Z Kałusza donoszą, iż w Jasionowie pod Kałuszem zamordowano sekretarza gminnego, Jana Kłuszyńskiego.

Morderstwo dokonane zostało na podłożu rabunkowem, zabitemu zabrano bowiem większą kwotę pieniężną, osiągniętą z podatków gminnych.

Przed południem na miejsce wypadku przybył starosta kałuski, po południu zjechała komisja sądowa.

Niemcy nabyli „Dąbrowę“ i „Karpaty“.

BERLIN, 5.X. (AW). Wielka firma niemiecka Scheider i Creuzot nabyła polski koncern naftowy „Dąbrowa“, w połączeniu z koncernem „Karpaty“. Zakłady wspomniane współpracować będą z „Premjerem“, który nabyty został przez tow. Schneider i Creuzet wcześniej.

„Zespół Pracy“ odrzucił orzeczenie arbitrażowe

KATOWICE. 5.10. Sytuacja w przemyśle pogorszyła się wobec stanowiska Zespołu Pracy (prawicowe związki robotnicze), które odrzuciły decyzję komisji arbitrażowej w kwestji przyznania robotnikom podwyżki 4 proc.

Zespół Pracy zwołuje na jutro konferencję, podczas której opracowany zostanie obszerny memorjał dla komisarza demobilizacyjnego, motywujący stanowisko robotników.

Czy wojska Czang-Tso-Lina wkroczą na terytorjum sowieckie?

LWÓW, 5.10. Dzisiejsza „Gazeta Poranna“ podaje z pogranicza sowieckiego, iż według doniesienia z Moskwy, potwierdzają się wiadomości o nagłym wyjeździe Budiennego do Mongolji, w związku z obawami wkroczenia wojsk gen. Czang-Tso-Lina na teren sowiecki.

Polska o próbie utworzenia nadbałtyckiej unji celnej.

Polska zajęta staraniem się o uzyskanie półstałego miejsca w Radzie Ligi Narodów nie zwracała należytej uwagi na pewne posunięcie dyplomacji rosyjskiej w stosunku do państw bałtyckich. Dopiero układ sowiecko-litewski zaelektryzował Polskę, chociaż od dawna było wiadomem, żc dyplomacja rosyjska pracuje nad zawarciem sojuszu z państwami bałtyckiemi, i że sojusz ten będzie zwrócony przeciw Polsce. Rosja, tak pisał „Berliner Tagblatt", w telegramie z 1 września z Moskwy nigdy nie dopuści do sojuszu państw bałtyckich z Polską, bo to dałoby Polsce zbyt silne stanowisko nad Bałtykiem.

Układem sowiecko - litewskim zmusza Cziczerin Estonję i Łotwę do zawarcia z Rosją układu o nieagresji i równocześnie przyśpiesza zawarcie innego układu wprawdzie tylko natury gospodarczej, który będzie jednak miał również wielkie znaczenie polityczne.

Jeszcze we wrześniu 1921 r. doszły Łotwa i Estonja do przekonania, że leży w interesie obu państw, by uzgodniono w obu państwach taryfę celną przy jednoczesnem uwzględnieniu interesów gospodarczych obu państw.

1 października 1922 r. podpisały oba państwa tymczasowy układ w sprawach gospodarczych i unji celnej, którego artykuł 7 brzmi: oba państwa zamianują mieszaną komisję, która w ciągu trzech miesięcy, licząc od dnia podpisania tymczasowej umowy, opracuje wspólną taryfę celną i wspólne ustawodawstwo celne dla obu państw. Po ratyfikacji wspólnej taryfy celnej ustaną ograniczenia przywozowe między obu państwami.

Do podpisania tej umowy nie *doszło, gdyż* okazało się, że Łotwa, która nie chciała zrezygnować ze swej polityki protekcjonistycznej, czyli z rozbudowy własnego przemysłu, upatrywała w tej unji celnej szkodę dla swej polityki gospodarczej, zwłaszcza że podczas wojny przemysł estoński nie ucierpiał, natomiast dużo fabryk łotewskich zostało uszkodzonych. Ponieważ Łotwa nie chciała dopuścić, by kosztem przemysłu własnego wzmocnił się i wzbogacił przemysł estoński, tekstylny i papierowy, zrezygnowano z układu celnego, tak dalece, że oba państwa nie obesłały wspólnej komisji celnej.

Dopiero pod naporem pewnych sfer gospodarczych obu państw zdecydowano się w dwa lata potem do powołania do życia komisji celnej. Decydujące czynniki w obu państwach wskazywały na tę wielką korzyść gospodarczą jednolitej polityki celnej obu państw, których przemysł się uzupełnia. Łotwa bowiem ma przemysł drzewny, Estonja tekstylny i papierowy. Gdyby nawet ucierpiały z powodu unji gospodarczej pewne gałęzie przemysłu, to wskazywano na to, że oszczędności uzyskane z powodu wspólnej administracji celnej przeważają ewentualną stratę gospodarczą.

Mimo to nie doszło na razie do uzgodnienia między przedstawicielami obu państw. Ryga, która przed wojną jeszcze pobiła Rawel jako miasto handlowe, boi się, że po wprowadzeniu unji celnej straci na znaczeniu jako miasto handlowe. Ponadto wielkie trudności napotyka sprawa monopoli państwowych i sprawa rozrachunku z powodu niejednolitej waluty w obu państwach.

Mimo to nie ustają usiłowania, by przecież doszło do uzgodnienia między obu państwami i co specjalnie dla Polski nie jest korzystne, że Łotwa zgodziła się z końcem roku ubiegłego na warunki Estonji. Łotwa bowiem stała z początku na stanowisku jednolitej unji celnej między obu państwami, podczas gdy Estonja zgadza się tylko na ujednostajnienie taryfy celnej między obu państwami.

W każdym razie byłoby ujednostajniem taryfy celnej pierwszym krokiem do jednolitej polityki gospodarczej obu państw, które liczą się z tem, że i Litwa uzgodni swą politykę taryfową i celną z niemi. Litwa bowiem jako kraj agrarny skazana jest na rynek zbytu w obu tych państwach. Przed wojną uzupełniały się te trzy prowincje, dziś dąży się z rozmaitych stron do stworzenia ze wszystkich trzech państ bałtyckich jednolitego terenu gospodarczego. Czynniki gospodarcze tych trzech państw wierzą, że po uzgodnieniu polityki gospodarczej, której wyrazem będzie na razie jednolita polityka celna, uda im się o wiele łatwiej przyciągnąć zagraniczny kapitał dla rozbudowy swych warsztatów pracy. Jest bowiem dla nich pewnem, że gospodarstwo zbudowane na większej platformie pozyska sobie prędzej zaufanie zagranicy.

Dla Polski jest ta próba stworzenia z państw bałtyckich jedności gospodarczej niekorzystna, przedewszystkiem ze stanowiska politycznego. Zjednoczone gospodarczo państwa bałtyckie będą w dalszym ciągu za słabe, by stać o własnych siłach. Mogą one tedy stać się ekspozyturą Niemiec. Ponadto wiadomo, że Rosja sowiecka dążąc do pogodzenia się ze wszystkiemi państwami bałtyckiemi i ofiarując każdemu z nich nienaruszalność granic przystąpi wkrótce do podpisania paktów gwarancyjnych między Rosją a Łotwą i Estonją.

Próba stworzenia z państw bałtyckich jednolitego terenu gospodarczego, jakoteż polityka gwarancyjna Cziczerina dąży do osłabienia Polski jako państwa bałtyckiego. Jest to, zdaje się dalszy ciąg polityki wszczętej w Rappallo, wznowionej w Berlinie i kontyunowanej nie tylko w układzie rosyjsko litewskim ale i na posiedzeniach mieszanej komisji łotewsko-estońskiej, pracującej nad unifikacją gospodarczą państw bałtyckich.

Dyplomacja polska powinna i próbie unji celnej państw bałtyckich poświęcić więcej czasu i uwagi zarówno ze względów politycznych jak i gospodarczych.

Dr. F. ROTENSTREICH.
Senator.

Menu i rachunek śniadania w Thoiry.

(Korespondencja własna „Wiadomości Codziennych")

PARYŻ, z października 1926 r.

Briand i Stresemann zdawali sobie dokładnie sprawę z tego, Że oprócz circensens krasomóstwa pacyfistycznego muszą przywieźć z Genewy również i „panem" akcji konkretnej. Przybierające coraz trwalsze kształty zbliżenie ekonomiczne pomiędzy dwoma krajami wymagało oficjalnej parafy, gwarantującej możność swobodnego kroczenia wytkiętą przez finanse i przemysł drogą. Spotkali się przeto obaj mężowie stanu w Thoiry na śniadaniu, którego obfite menu polityczno-gospodarcze dziś dopiero poczyna być przedmiotem poważnych dyskusji rzeczowych. Paryż usiłuje rozeznać się w proponowanych przez Niemcy sposobach wywiązania się z długu za zamówione potrawy, pochodzące przeważnie z francuskiej kuchni. Okazuje się bowiem, że minister Rzeszy, obdarzony wielkim apetytem wybrał starannie wcale smaczne kąski traktatu wersalskiego — bezzwłoczną ewakuację Nadrenji, zniesienie kontroli wojskowej, zwrot zagłębia Saary, uzyskanie mandatów, kolonjalnych etc. etc. Mówią wprawdzie, że Briand w chwili, gdy Stresemann sięgnął do pugilaresu, by uregulować rachunek restauracyjny, zastrzegł się dowcipnie: „Nie, za śniadanie ja płacę, Pan zaś zapłaci odszkodowanie wojenne!" Tutejsze jednak sfery poważne, i to bynajmniej nie germanofobskie, zdradzają obawę, że niemiecki minister spraw zagranicznych, przy najlepszych zresztą chęciach osobistych, nie będzie w stanie postąpić w myśl tak niedwuznacznej aluzji. I temu w pierwszej mierze przypisać należy powściągliwą ostrożność, z jaką odniosła się radykalna, nie mówiąc już o prawicowej, prasa paryska do naszkicowanego w Thoiry planu porozumieniu.

Złotem jabłkiem, którem niemiecki „wąż" kusi francuską Ewę, jest pakiet akcji kolejowych w pokaźnej sumie 5—8 miljardów marek złotych. Oczywiście, argument tego kalibru, w połączeniu z innemi jeszcze kompensatami natury gospodarczo-finansowej może zrównoważyć skrupuły polityczne niejednego obywatela, z ciężką troską obserwującego postępową anemję franka. Zagadnienie jednak komplikuje się znacznie wskutek tego, że wartość teoretyczną oferty Stresemanna zdają się w praktyce obalać znamienne komentarze, które w związku z Thoiry ukazały się ostatnio w dobrze poinformowanych dziennikach londyńskich i amerykańskich. Stamtąd bowiem nadeszły pierwsze kategoryczne zastrzeżenia w sprawie ewentualnego układu, i na tem polega też ich ważkość. Akcje kolei niemieckich w tym tylko wypadku mogą odegrać istotną rolę w dziele sanacji skarbowej, jeśli Francja zdoła je łatwo i korzystnie spieniężyć. W dzisiejszych zaś warunkach, panujących na wszechświatowym rynku finansowym, jedynymi poważnymi reflektantami na takiego rozmiaru tranzakcje są banki Anglji i Stanów Zjednoczonych. Otóż zarówno Wall-Street, jak i City dały już zgóry, za pośrednictwem swoich organów prasowych, odmowną odpowiedź. Złożyło się na to parę doniosłych posunięć francuskich w dziedzinie polityki skarbowej i przemysłowej, na które Waszyngton i Londyn nie mogły pozostać obojętnymi. Finansjera nowojorska podziela w zupełności stanowisko prezydenta Coolidge'a, który na odkładanie ratyfikacji układu w sprawie długów wojennych ad calendas graecas zareagował zamknięciem amerykańskiego rynku pieniężnego dla wszelkich pożyczek, które Paryż pragnął zaciągnąć.

Represje te sankcjonują raport, złożony ostatnio przez Mellona w wyniku podróży po Europie, — żadnych ani kredytów, ani nawet tranzakcji przed formalnem i prawomocnem zaakceptowaniem warunków, które przyjął ambasador Berenger. Londyn zaś zaniepokojony jest powstającym trustem hutniczo metalurgicznym, zagrażającym poważnie, zwłaszcza wobec przeciągającego się strajku węglowego, przemysłowi angielskiemu, wyeliminowanemu, nawiasem mówiąc, z tego doniosłego porozumienia.

Biorac pod uwagę już chociażby te tylko trudności, które wyłaniają się przy urzeczywistnianiu projektów, omawianych w Thoiry, nie można dziwić się licznym głosom, polecającym jaknajwiększą ostrożność w dalszych pertraktacjach. A przecież nie są to jedyne szkopuły — Stresemann wysunął postulaty, którym Francja absolutnie nie jest w stanie zadość uczynić bez porozumienia z innemi państwami, pośrednio lub bezpośrednio w nich zainteresowanemi. Kwestje przyznania mandatu kolonjalnego, odstąpienia belgijskich gmin Eupen i Malmedy, rewizji statutów Gdańska i Kłajpedy nie mogą być rozstrzygane w cztery oczy przy deserze śniadania restauracyjnego. Akcje kolei niemieckich stanowią integralną część odszkodowań, które rząd Rzeszy obowiązany jest, w myśl planu Dawesa, wypłacać w ściśle określonym stosunku innym jeszcze mocarstwom — papierami tymi dysponuje właściwie Guilbert Parker, kontroler generalny, działający w imieniu i na rzecz wszystkich krajów — wierzycieli wojennych Niemiec.

Z. K.

Międzynarodowy kongres kinematografu w Paryżu,

zorganizowany pod egidą Ligi Narodów.

Paryż, 3 października.

Ktoś, dla kogo kinematograf streszcza się w oglądanych filmach amerykańskich, gdzie aktorzy wykonywują tak nieprawdopodobne akrobacje, iż niewiadomo, czy są one prawdziwe, czy też osiągnięte zapomocą sztuczek, o których całe legendy kursują — ten zadziwi się, ujrzawszy, że tak „niewinne" rzeczy potrzebują aż protektoratu małej Ligi Narodów i że sam prezydent republiki zaszczyca swą obecnością uroczyste otwarcie kongresu.

A jednak z „siódmą sztuką", jak czasami zwykło się nazywać kinematograf, dzieją się rzeczy, nad któremi od dosyć dawna zastanawiają się różne instytucje, a przedewszystkiem same rządy we wszystkich krajach, przynajmniej tam, gdzie istnieje cenzura dla filmów.

Fakt, że filmy danego kraju rozchodzą się po całym świecie, i w ten sposób stają się czynnikiem międzynarodowym, sprawił, że właśnie Liga Narodów, instytucja z natury swej międzynarodowa, zajęła się kwestją kinematografu i za pośrednictwem „Międzynarodowego Instytutu współpracy intelektualnej", zwołała obecnie powszechny międzynarodowy kongres kinematografu do Paryża.

W myśl inicjatorów kongresu, ma ten zjazd być niejako organem moralnej cenzury nad całą produkcją filmową, a zwłaszcza w tym wypadku, gdzie film może i powinien stać się narzędziem nauczania zarówno na polu nauki, jak i estetyki Równocześnie kongres obecny ma drugie zadanie więcej konkretne, bo stworzenie stałego międzynarodowego biura kinematografu przy Lidze Narodów.

Z prac poszczególnych komisyj interesujące były zwłaszcza wczorajsze obrady pierwszej komisji nad filmami o tematach narodowych i historycznych. Pewne ożywienie, nie bez protestów (ze strony delegata belgijskiego) zapanowało przy uchwalaniu rezolucji, aby w filmach **wystrzegać się wszystkiego, coby** mogło **wywołać nienawiść do innego narodu.**

Dosyć oryginalną jest rezolucja inna, aby autor scenarjusza filmowego, jeżeli chce w filmie współczesnym przedstawić **„czarny charakter"**, wybrał go sobie **z pośród własnego narodu**, a nie innego.

O ile chodzi o rozmiary obecnego kongresu, są one niemal imponujace: 400 uczestników, kilkadziesiąt krajów, sto dwadzieścia różnych instytucyj społecznych i zawodowych, zainteresowanych mniej lub więcej w działalności kinematografu, jako środka wychowawczego.

Z życia żydowskiego.

Maurice Rotschid ponownie wybrany posłem.

PARYŻ, 5. 10. (Tel. wł.). W departamoncie Hantes Alpes został wczoraj znowu wybrany do parlamentu Maurice de Rothschild, którego mandat został poprzednio anulowany wskutek skargi o korupcję.

Maurice de Rothschild otrzymał 10450 głosów, zaś jego przeciwnik, kandydat partji socjalistycznej otrzymał 3486 głosów.

Nowe plany kolonizacji stanu średniego.

JEROZOLIMA, Sz. Kapłański, kierownik departamentu gospodarczego przy Egzekutywie Sjonistycznej w Palestynie, wrócił obecnie z sesji londyńskiej Komitetu Akcyjnego gdzie odbył szereg konferencji z przedstawicielami różnych frakcji sjonistycznych, głównie w sprawie kolonizacji rolnej stanu średniego. P. Kapłański zajmuje się w chwili obecnej szczegółowym opracowaniem budżetu rolnego, od którego zależna jest sprawa kolonizacji na rok bieżący.

Kanalizacja stacji doświadczalnej w Dżebacie.

JEROZOLIMA. Keren Kajemet Leisrael przystąpił do przeprowadzenia kanalizacji stacji doświadczalnej Egzekutywy Sjonistycznej, która znajduje się na jej gruntach w Dżebacie (blizko Nahalalu.)

Wznowienie przemysłu rodzynkowego w Palestynie.

JEROZOLIMA. Departament gospodarczy przy Egzekutywie Sjonistycznej w Palestynie podjął ostatnio próby kultywowania rodzynek. Próby te udały sie. Znane firmy wypowiedziały swój sąd, że rodzynki te nie ustępują kalifernijskim. Przystąpiono do zasiania odpowiednich gron, które w roku przyszłym służyły do kultywacji rodzynek. Jak wskazują obecne ceny rynkowe rodzynki te dadzą 2 piastry egipskie zysku z kilogramu.

W ten sposób Palestyna wznawia gałeź przemysłu, którą zajmowała się jeszcze w czasach bardzo dawnych.

Żydzi szwedzcy ofiarują maszyny rolnicze dla wsi żydowskich w Palestynie.

JEROZOLIMA. Z inicjatywy p. Traugutta, który odwiedził ostatnio Palestyne, Organizacja Sjon. w Szwecji utworzyła specjalny fundusz na kupno maszyn rolniczych dla osiedli Keren Hajesodu na gruntach Keren Kajemet. Do chwili obecnej zebrano już na ten fundusz sumę 3—4000 funtów szt.

Za przykładem Szwecji poszła i Danja, która również utworzyła podobny fundusz.

Strajk robotników dokowych.

LONDYN, 5. 10. (PAT). Z górą dwa tysiące robotników dokowych rozpoczęło strajk na znak protestu, przeciwko zakazowi władz, niewpuszczania do portu przedstawicieli syndykatu robotników transportowych.

Trocki wraca do życia politycznego.

MOSKWA, 5. 10. Rosyjska agencja telegraficzna donosi, że Trocki oświadczył publicznie, że powraca do życia politycznego i pracować będzie na tej samej platformie, co jego wielki przeciwnik Zinowiew.

Otwarcie zjazdu chirurgów.

PARYŻ, 5.10. (PAT). Wczoraj odbyło się tu otwarcie 35-go zjazdu chirurgów francuskich. Na zaproszenie przewodniczącego Jean Louis Faure przybyło 80 chirurgów polskich pod przewodnictwem delegata rządu polskiego d-ra Aleksandra Zawadzkiego. Na otwarciu zjazdu był obecny ambasador Chłapowski, który w imieniu rządu polskiego wygłosił przemówienie przyjęte entuzjastycznie przez licznych członków zjazdu oraz przedstawicieli sfer ofiajalnych.

„Oficjalny" spokój w Hiszpanji.

MADRYT, 5. 10. (PAT). Agencja „Fabra" donosi, że w związku z wiadomościami o zaburzeniach, jakie miały wybuchnąć w Hiszpanji stwierdzić należy, że są one pozbawione wszelkich podstaw. W kraju panuje zupełny spokój.

Zmiany w poselstwie polskiem w Moskwie.

Decyzja rządu polskiego co do dalszej akcji dyplomatycznej w sprawie traktatu litewsko-sowieckiego zapadnie w końcu bieżącego tygodnia.

W związku z tym traktatem dokonana będzie zmiana na stanowisku posła polskiego w Moskwie. Równocześnie ma być odwołany radca poselstwa w Moskwie, p. Kazimierz Wyszyński.

Piłsudski, a Mussolini i Primo de Rivera.

PARYŻ. 5. 10. (PAT). „Leuvre" omawiając sytuację Polski podkreśla, że Marszałek Piłsudski poprzestając tylko na odroczeniu sejmu, wykazał chęć uszanowania forum konstytucyjne, w granicach możliwości w obecnej sytuacji, czem różni się od Mussoliniego i Primo de Rivery.

Poryw serca niezawsze jest dobrym doradcą

Interesująca przygoda małżeńska.

LONDYN, 3 października.

Przed kilku laty pewien młody angielski oficer, stacjonowany w Indjach, napisał do Anglji list z oświadczeniem o rękę pewnej młodej damy, którą poznał w czasie urlopu. Odpowiedź jaka otrzymał, napełniła serce młodzieńca radością. Piękna miss godziła się zostać żoną oficera i oświadczyła, że jest gotową przebyć daleką podróż morską, aby się tylko połączyć z ukochanym.

Młody narzeczony przygotował wszystko do ślubu, zaprosił przyjaciół i kolegów i wyjechał na spotkanie oblubienicy do miasta portowego. Kiedy jednak spuszczono pomost i pasażerowie zaczęli wysypywać się na ląd, okazało się, że przybyła narzeczona nie jest wcale ową młodą, wybraną miss, ale jej starszą, niezamężną ciotką tego samego imienia i nazwiska. Ciotka odebrała oświadczenie, wystosowane w rzeczwistości do siostrzenicy i sądząc, że to o nią chodzi, przybyła do Indyj.

W duszy oficera rozegrała się teraz ciężka walka: miłości z rycerskością. Zrobiło mu się żal tej kobiety, która odbyła tak długą podróż, sądząc, że zostanie jego żoną. Nie odesłał jej tedy z powrotem za morze, ale poślubił ją.

I tutaj dopiero znczyna się interesująca historja. Oto małżeństwo z zamienioną narzeczoną ukształtowało się niezmiernie szczęśliwie tak, iż oficer po kilku latach, kiedy mu śmierć zabrała towarzyszkę życia, szczerze ją opłakiwał, będąc jednak obecnie wolnym, postanowił uczynić zadość głosowi serca i poślubić ową piękną panienkę, której zapomniećnie mógł. Oświadczył się tedy o nią, został przyjęty i ożenił się, a po kilku miesiącach musiał podać skargę rozwodową, ponieważ owa upragniona okazała się jak najgorszą żoną, a pożycie małżeńskie dla obójga stało się poprostu piekłem. Wynikałoby z tego, że tak zwany „głos serca", poryw miłości, nie zawsze jest najlepszym doradcą w małżeństwie.

Nastroje okupacyjne w Moguncji.

MOGUNCJA, 5. 10. (PAT). Ostatniej nocy jakiś niemiec napadł na podoficera francuskiego i zranił go ciężko sztyletem. Napastnikiem tym miał być oficer rezerwy kupiec z Neu-Stadt.

SPOTKANIE STANISŁAWSKIEGO Z TOŁSTOJEM.

(Z pamiętnika Stanisławskiego)

Nasze amatorskie kółko Sztuki i Literatury grało parę sztuk w Tule. Próby i przygotowania do naszych występów odbywały się też tam, w gościnnym domu pana Mikołaja Dawydowa, serdecznego przyjaciela Tołstoja.

Całe życie domu jego kręciło się koło teatru, a pomiędzy próbami odbywały się huczne przyjęcia. Nie młody już gospodarz zamieniał się wtedy w ucznaka łobuza. Pewnego razu podczas zabawy, w przedpokoju zjawiła się postać człowieka ubranego po chłopsku. Po chwili wszedł do pokoju starzec z długą brodą w papuciach i szarej bluzie, opasanej skórzanym pasem. Powitali go wszyscy okrzykami radości. W pierwszej chwili nie zrozumiałem co to znaczy, nie wiedziałem, że to był Tołstoj. Żadna fotografja ani portret nie mogą zrobić tego wrażenia, co jego żywa postać.

Czyż można namalować oczy Tołstoja, które przenikały do głębi duszy? To były oczy ostre, przenikliwe, to znów łagodne, słoneczne.

Kiedy Tołstoj zawierał nową znajomość, to skupiał się, nieruchomiał i sondował wzrokiem wgłąb, jakgdyby chcąc wydobyć z danego osobnika wszystko, co było w nim dobre i złe.

W takich chwilach oczy jego chowały się za zachmurzone brwi, jak słońce za chmurą.

W innych chwilach Tołstoj znów umiał bawić się i dowcipkować.

Zdarzało się, że ktoś powiedział coś ciekawego, wtedy on pierwszy zachwycał się i wyrażał to z entuzjazmem, godnym młodzieniaszka.

W ten wieczór Tołstoj był łagodny, spokojny i uprzejmy. Ledwo się zjawił, wszystkie dzieci skoczyły mu naprzeciw. On je znał wszystkie z imienia lub przezwiska i zadawał im jakieś niezrozumiałe dla nas pytania, tyczące się ich intymnego życia.

Nieoczekiwane spotkanie z Tołstojem doprowadziło mnie w dziwne jakieś odrętwienie. Nie rozumiałem co wokoło się dzieje. Nadomiar złego posadzili mnie przy stole naprzeciwko Tołstoja. Widocznie dziwnie wyglądałem, bo ten przyglądał mi się często z ciekawością. W tem zapytał mnie o coś. Nic nie odpowiedziałem, bo nic nie rozumiałem. Wkoło wszyscy się śmieli, co mnie bardziej jeszcze zmieszało. Okazało się, że Tołstoj chciał wiedzieć co gramy obecnie w Tule. W zamieszaniu zapomniałem tytuł sztuki. Pomogli mi.

Tołstoj nie znał „Ostatniej ofiary" Ostrowskiego i z prostotą przyznał się do tego. „Opowiedźcie mi treść", prosił Wszyscy ucichli oczekując mego opowiadania, a ja jak uczeń, ścinający się na egzaminie, nie mogłem słowa wydobyć. Próżno się wysilałem, pobudzało to tylko towarzystwo do śmiechu. Musiał wkońcu gospodarz domu opowiedzieć. W pewnej chwili podano mięso do stołu. Jak wiadomo Tołstoj był wegiererjaninem i wszyscy wokoło drażnili go i prosili, żeby zjadł kawałek mięsa. Zgodził się wreszcie, wtedy ze wszystkich stron przysuwali mu ogromne kawały pieczystego. Przy ogólnym śmiechu wziął maleńki kawałek i żując długo połknął go z trudem: „Nie mogę jeść trupa"! mówił, nie jedzcie mięsa, a będziecie wiedzieli co to świeża głowa i wiecznie dobry humor".

— Później w gabinecie przy czarnej kawie mówiliśmy o naszym teatrze.

„Zróbcie mi przyjemność i zwolnijcie od zakazu grania „Potęgę ciemnoty" i zagrajcie"! mówił Tołstoj. „I pozwoli ją pan nam zagrać"? pytaliśmy chórem. „Nikomu nie bronię grać moich rzeczy", odpowiedział. Zaraz na poczekaniu wykorzystując obecność Tołstoja, rozdzielaliśmy role i zasięgaliśmy rady co, kto i jak ma grać. Głównie szło nam o czwarty akt.

Tołstoj prosił, ażebyśmy mu powiedzieli jak uważamy za najstosowniej ten ostatni akt wystawić, to on nam go odpowiednio napisze. Oczywiście nikt się na odpowiedź nie zdobył.

— Przeszło parę lat, podczas których nie widziałem Tołstoja. „Potęga ciemnoty" już dawno była oficjalnie wystawiona w całej Rosji. Grano ją tak jak była pisana, bez zmian w czwartym akcie i Tołstoj był niezadowolony. W owym czasie otrzymałem karteczkę, ażebym się zjawił u Tołstoja. Jadę—zostaję przyjęty w jego moskiewskim domu „Przypomnij mi Pan, prosił, jak chcieliście grać czwarty akt. Ja wam napiszę a wy zagracie".

Tołstoj z taką prostotą to powiedział, że odważyłem się wyłożyć nasz plan. Mówiliśmy dość długo, a w sąsiednim pokoju znajdowała się żona jego Zofja.

Żona Tołstoja była osobliwie zazdrosna o każdą myśl swego genialnego męża. Jakże mogła ona spokojnie słuchać, jak jakiś młody człowiek uczy męża jej jak powinien pisać. Było to zuchwałością bez granic. To też wleciała z krzykiem do pokoju męża swego i porządnie mnie złajała. Oberwał bym prawdopodobnie jeszcze więcej, gdyby nie córka Tołstoja Marja, która przybiegła żeby matkę uspokoić. Podczas tej sceny Tołstoj siedział nieruchomo, skubiąc sobie brodę. Nie wymówił słowa na moją obronę. Stałem zmieszany i oszołomiony, a Tołstoj po wyjściu żony uśmiechnął się uprzejmie i rzekł: „Nie zwracaj Pan uwagi na żonę; ona jest nerwowa i rozstrojona!

Z ros. tłum. M. F.

Wschód słońca m. 44	Październik 6 Środa 28 Tisrej	Zachód słońca 17 m. 84

Osobiste.

Okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

P. Wojtkiewicz natychmiast zajął się sprawą zlikwidowania zatargu w przemyśle włókienniczym. (b)

W dniu wczorajszym po powrocie z urlopu wypoczynkowego objął urzędowanie naczelnik okręgowego urzędu policji politycznej p. podinspektor Anatol Niedzielski.

Powrót wojewody Jaszczołta.

W poniedziałek 10 b. m. powraca z urlopu wypoczynkowego i obejmuje urzędowanie wojewoda łódzki p. Jaszczołt.

Po swym powrocie p. wojewoda Jaszczołt uda się na wizytację powiatów kaliskiego, piotrkowskiego, radomskowskiego, wieluńskiego i łódzkiego w celu zapoznania się z potrzebami miejscowego społeczeństwa.

Wojewoda Jaszczołt wobec postulatów pracowników miejskich.

Jak się dowiadujemy, p. wicewojewojewoda dr. Ossoliński zwrócił się do przebywającego na urlopie w Warszawie wojewody Jaszczołta z prośbą o osobistą interwenwencję w ministerstwie spraw wewnętrznych w sprawie przedłożonych swego czasu przez województwo postulatów pracowników miejskich i przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

P. wojewoda Jaszczołt w dniu wczorajszym podjął w tej sprawie interwencję u odnośnych czynników.

Zarazem p. wojewoda Jaszczołt będzie interwenjował w ministerstwie robót publicznych w sprawie kredytów na miesiąc październik na dalsze prowadzenie robót publicznych przez samorządy.

Zjazd komendantów policji w Łodzi.

W dniu wczorajszym obradował w Łodzi zjazd komendantów policji z terenu całej komendy okręgowej.

Obrady zjazdu toczyły się w gmachu komendy okręgowej przy ul. Kilińskiego.

Zjazd otworzył p. wicewojewoda dr. Ossoliński przy udziale naczelnika wydziału bezpieczeństwa, poczem przewodnictwo zjazdu objął komendant okręgowy pol. państw. p. ins. Wizimirski.

Przedmiotem obrad były sprawy administracyjne, wyszkolenia, gospodarcze, oraz dotyczące ustroju organizacyjnego.

Rejestracja, urodzonych w 1908 roku.

W dniu dzisiejszym, t.j. dnia 6-go października r. b. w kolejnym dniu rejestracji mężczyzn, urodzonych w 1908 roku, zamieszkałych w Łodzi, powinni się zgłosić w lokalu rejestracyjnym (Traugutta 10), ci, których nazwiska rozpoczynają się od liter: Sch., Sz.

Uczcie się języka hebrajskiego!

Wieczorowe kursy języka hebrajskiego przy Organizacji Sjonistycznej (Cegielniana 4) zostają znów uruchomione.

Dotychczasowi słuchacze-(czki) kursów mają się zgłosić dziś i jutro w ciągu dnia do Biura Sjonistycznego. Przyjmuje się również zapisy do nowootworzonych grup dla początkujących i zaawansowanych.

Dziś rozstrzyga się los włókniarzy.

Interwencja rządu lub strajk.

Interwencja ministerstwa.

W dniu wczorajszym okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz porozumiewał się telefonicznie z ministerstwem pracy.

Tematem rozmów była sytuacja, jaka się wytworzyła w ministerstwie w związku z przygotowaniami robotników do strajku.

W konkluzji ministerstwo postanowiło jąć się wszelkich środków, by nie dopuścić do bezrobocia.

Jeszcze w dniu dzisiejszym oczekiwane są zarządzenia ministerstwa, ewentualnie wezwania zarówno przemysłowców, jak i robotników na jeszcze jedną konferencję do stolicy. (b)

Narada wszystkich związków zawodowych.

W związku z odmowną odpowiedzią przemysłowców w sprawie arbitrażu z inicjatywy klasowego związku przemysłu włókienniczego odbędzie się w dniu dzisiejszym wspólna narada zarządów wszystkich związków przemysłowców, oraz pracowniczych i majstrów fabrycznych, przyczem omawiane będzie techniczne wykonanie strajku na terenie Rzeczypospolitej w całym przemyśle włókienniczym.

O ile dziś do południa ministerstwo pracy nieprzedsięweźmie jakichś kroków, zmierzających do zlikwidowania zatargu, zebrania delegatów powezmą ostateczną uchwałę przystąpienia do strajku.

Co do terminu rozpoczęcia bezrobocia, to uchwalono utrzymać go w tajemnicy, by niedopuścić do przedsięwzięcia przez przemysłowców kroków zaradczych. (b)

Pracownicy umysłowi popierają włókniarzy.

W poniedziałek wieczorem obradowała nad wytworzoną w przemyśle włókienniczym przez odmowe przemysłowców sytuacją międzyzwiązkowa komisja pracownicza.

W ożywionej dyskusji zabierali głos przedstawiciele szeregu wielkich i mniejszych firm włókienniczych, podkreślając, iż tylko nieustępliwość związków przemysłowych doprowadziła zatarg do takiego stadjum, w którym polubowne załatwienie zatargu staje się niemożliwe.

Znaczna część firm przemysłowych zaakceptowałaby ogólny cennik płac, o który walczą związki pracowników umysłowych, a na którego ustalenie z bezwzględnym uporem nie zgadzają się przemysłowcy. Z drugiej strony cały szereg firm żadnych podwyżek nie udzielił pomimo pomyślnej sytuacji, w jakiej się od dłuższego czasu znajdują. Te wszystkie względy skłaniają międzyzwiązkową komisje do całkowitego poparcia akcji robotników przemysłu włókienniczego.

Jednolita ta akcja wyrazi się na wiązaniem ścisłego kontaktu z kierownictwem jej w celu ewentualnego proklamowania strajku powszechnego w przemyśle.

Dziś wieczorem obradować będzie nad temi sprawami rada okręgowa centralnej organizacji zw. zaw. pracowników umysłowych. Według otrzymanych informacji, stanowisko rady reprezentującej potężny odłam pracowników biurowych przemysłu — będzie identyczne z ustosunkowaniem się do tych spraw międzyzw. komisji pracowniczej. W ten sposób oba odłamy pracowników umysłowych weszły na drogę całkowitej konsolidacji ze związkami zawodowymi. (e).

Rada zrzeszeń gospodarczych przeciwna podatkom komunalnym

W poniedziałek wieczorem odbyło się walne zebranie łódzkiej rady zrzeszeń gospodarczych, na którym poddano obszernej krytyce obecną politykę podatkową magistratu. Polityka ta nie idzie bynajmniej po linji zrozumienia potrzeb życia gospodarczego Łodzi. Dowodem tego może służyć między innemi sprawa kar za zwłokę, w której to sprawie rząd poczynił pewne ulgi o których nic chce słyszeć magistrat.

W swoim czasie z chwilą podwyższenia przez państwo odsetek za zwłokę podwyższył je natychmiast i magistrat, obecnie zaś, gdy rząd odsetki te obniżył z 4 proc. na 2 proc. — magistrat nie zastosował tej ulgi. Powinien to zaś był uczynić automatycznie, tak samo, jak automatycznie odsetki pod wyższył.

Po ożywionej dyskusji postanowiono zwrócić się do czynników miarodajnych z obszernym memorjałem, w którym zobrazowano istotnego stanu rzeczy podkreślona będzie konieczność obniżenia odsetek za zwłokę. (c)

Tragiczna sprzeczka

i przypadkowe zabójstwo.

Jak wiadomo w obecnym czasie mechanicy w majątkach mają dużo roboty by utrzymać w odpowiednim stanie maszyny rolnicze.

Maszyny powyższe w niektórych majątkach są utrzymywane w nienależytym stanie przez mechan.ków, wobec czego na tem tle wynikają nieporozumienia między właścicielami majątków a mechanikami, którzy jednak z powodu nawału pracy nie mogą podołać, by maszyny powyższe były wszystkie w należytym porządku.

Zatarg taki powstał w bieżącym tygodniu w majątku Krzykosy, gminy Krzykosy pomiędzy rządcą majątku wspomnianego Zygmuntem Jabłońskim a głównym mechanikiem, zatrudnionym stale przy naprawie i utrzymaniu maszyny w wspomnianej posiadłości.

Sprzeczka między wspomnianemi trwała przez kilka minut, tak że ostatecznie zdenerwowany Zygmunt Jabłoński wyjął rewolwer i chciał strzelić do mechanika.

Ten ostatni widząc, grożące mu niebezpieczeństwo uderzył w rękę wyżej wspomnianego rządcę Jabłońskiego, przyczem nastąpił strzał, który ugodził Jabłońskiego śmiertelnie.

Na miejsce wypadku przybyła rodzina Jabłońskiego oraz zawezwano z miasteczka lekarza, który po przybyciu skonstatował zgon.

W sprawie powyższej policja prowedzi dochodzenie.

Walka z rakiem.

Według danych cyfrowych oddział sanitarny przy wydziale zdrowotności publicznej, działalność sekcji do walki z rakiem w czasie od 13-go września r. b. do 2-go październik nika (t. j. od chwili otwarcia) przedstawiała się następująco:

Do zbadania zgłosiło się 96 osób, w tem 49 kobiet i 47 mężczyzn. Porad udzielono 85 osobom, w tem: 39 mężczyznom i 46 kobietom. Stwierdzono nowotwory złośliwe u 21 osób (13 kobiet i 8 mężczyzn). Do szpitali sekcja walki z rakiem skierowała 10 osób.

Prócz tego skierowano do naświetlań roentgenowskich 3 osoby, do naświetlań lampą kwarcową 1 osobę, do naświetlań radem 1 osobę.

Przesłano do badań bakteriologicznych 5 osób, do badań histopatologicznych 1 osobę.

Ukarani defraudanci z kasy chorych

Głośna w swoim czasie defraudacja pieniężna w łódzkiej kasie chorych, popełniona przez dwuch inkasentów tej instytucji Romana Frankiewicza i Longina Lejszczyka znalazła się w dniu wczorajszym na wokandzie sądowej.

Obaj inkasenci kasy chorych inkasowali składki członkowskie w ten sposób że wszelkie wpłaty przemysłowców łódzkich kładli poprostu do swej kiesze ni wystawiając kwity kasy chorych.

W toku rozprawy ustalono, że Roman Frankiewicz przywłaszczył sobie 2.123 zł. 6 gr., zaś Roman Lejszczyk 734 zł. 30 gr.

Obydwaj oskarżeni do winy się przyznali, z tego też powodu nie badano świadków, których zawezwano na rozprawę w liczbie 52.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Iliniczo po przemówieniu prokuratora i obrońców oskarżonych adw. Abramowicza i Abramskiego skazał defraudantów, Frankiewicza na 3 lata więzienia, Lejszcka na rok i sześć miesięcy więzienia.

Zjazd prezydentów województwa

Jak się dowiadujemy w końcu miesiąca października odbędzie się w Łodzi zjazd prezydentów miast wydzielonych województwa łódzkiego.

Program obrad obejmuje sprawy z dziedziny gospodarki samorządowej, jak: budowy i konserwacji dróg, ulic i placów miejskich, uwagi akcji rozbudowy miast na terenie województwa, organizacji komunalnej służby zdrowia, kosztów kuracyjnych, sprawy podatkowe i inne. (o).

Uposażenia płatne z dołu.

Miejscowe urzędy państwowe otrzymały zarządzenie ministerstwa skarbu, by wszelkie uposażenia tymczasowym siłom zastępczym w instytucjach państwowych wypłacane były co miesiąc z dołu.

W myśl tego zarządzenia tylko w niektórych urzędach wypłacono tej kategorji urzędnikom małe zaliczki na listopad. (b)

O lichwę w handlu mięsnym.

Komisarjat rządu drogą wywiadów dokonanych przez organa policyjne, ustalił, iż niektórzy rzeźnicy w ostatnim czasie dopuszczali się pobierania cen wyższych, niż ustalone zostały przez stowarzyszenie rzeźników.

W związku z tem cały szereg hurtowników mięsnych został pociągnięty do odpowiedzialności karnej za uprawianie lichwy i za wydawanie detalistom fikcyjnych rachunków, zawierających ceny niższe, niż pobierane były w rzeczywistości.

Akta dochodzeń zostały skierowane do sądu pokoju dla spraw o lichwę.

NAGRODA LITERACKA M. ŁODZI.

Kiedyś, w obszerniejszym artykule wskazaliśmy jak najwybitniejsi pisarze polscy borykają się z materjalnemi trudnościami.

Poeci muszą iść na służbę dziennikarstwa, albo, co gorsza, muszą lubieżne wiersze pisać dla podkasanej Muzy...

Zagranicą rozmaite przeciętne Benoity opływają w złoto, bo ich sensacyjne powieści rozchodzą się w setkach tysięcy egzemplarzy. U nas książka stała się zbytkiem; nakłady najświetniejszych utworów są kompromitująco małe i czasem całe lata obciążają półki księgarskie.

Chyba, że Bóg da i jakiś wybitny pisarz umrze...

Wtedy mnożą się nakłady i kilka miesięcy po śmierci poczciwi ludziska kupują książki poety, który za życia wzamian za złote jabłka Hesperyd, rozsypane w jego twórczości otrzymywał zapłatę w postaci obojętności społeczeństwa i wyczerpującej, wycieńczającej walki o minimum utrzymania.

I oto wśród tego mroku świta pro myk nadziei.

Społeczeństwo zaczyna myśleć nie tylko o zmarłych pisarzach, ale i o **żywych**. Zaraz za warszawską radą miejską, pierwsza, która ufundowała nagrodę literacką, kroczy Łódź i już inne dwa miasta podjęły tę piękną myśl.

Wczoraj odbyło się w gabinecie p. prezydenta Cynarskiego posiedzenie subkomisji redakcyjnej oraz konferencja reprezentantów literatury, sztuki, kuratorjum szkolnego i prasy w sprawie ustanowienia „nagrody literackiej miasta Łodzi".

Po ożywionej dyskusji na temat dwuch projektów statutu, przedłożonych przez p. prezydenta Cynarskiego i p. redaktora Oltaszewskiego uchwalono statut nagrody literackiej miasta Łodzi w następującej, ostatecznej redakcji:

Rada miejska m. Łodzi funduje sta łą nagrodę literacką m. Łodzi na zasadach następujących:

Art. 1.

Nagroda literacka m. Łodzi w wysokości zł. 10.000.— przyznawana jest według statutu niniejszego, poczynając od roku 1927, corocznie jednemu z żyjących autorów polskich za całokształt jego działalności na polu literatury polskiej (poezji, powieści, dramatu, studjów i krytyki literackiej) albo za jeden utwór z tych samych dziedzin, ogłoszo ny drukiem lub wystawiony na scenie w ciągu okresu rocznego przed 1-ym stycznia roku, w którym zostaje przyznana nagroda.

W razie przyznania równych zasług ma pierwszeństwo uzyskania nagrody autor, wzgl. utwór, który uwzględnia świat współczesnej polskiej pracy.

Art. 2.

Nagroda nie może być dzielona na części. O ile w którymkolwiek roku Kom. Nagr. Liter. nie będzie się mógł zebrać z powodu wypadków wojennych lub katastrofy żywiołowej, przy znanie nagrody przenosi się na rok następny.

Art. 3.

Nagrodę przyznaje Komitet nagrody literackiej składający się z 12 członków: prezesa rady miejskiej, prezydenta m. Łodzi, 2 osób z wyboru rady miejskiej, delegata wyznaczonego przez syndykat dziennikarzy w Łodzi, delegata Akademji Umiejętności w Krakowie, delegata Kuratorjum Szkolnego okręgu szkolnego łódzkiego, profesorów lub docentów literatury polskiej na uniwersytetach: warszawskim, krakowskim i poznańskim oraz 2-ch delegatów zarządów polskich zrzeszeń autorskich, mających siedzibę w Warszawie.

Art. 4.

Siedzibę Kom. Nagr. Liter. jest m. Łódź. Kom. Nagr. Liter. rządzi się regulaminem, przez siebie ułożonym, wydaje orzeczenia zwykłą większością głosów w ciągu miesiąca kwietnia każdego roku i komunikuje je Zarządowi m. Łodzi.

Art. 5.

Ogłoszenie nazwiska laureata nagrody literackiej m. Łodzi następuje w dzień święta narodowego 3 Maja, wręczenie zaś dyplomu i nagrody na miej sce w ciągu maja tegoż roku na uroczystem posiedzeniu rady miejskiej.

Art. 6.

Kwotę zł. 10.000.— wstawia się corocznie do budżetu wydziału III— oświaty i kultury, poczynając od roku 1927. f.

Prasa czechosłowacka nie przyjedzie do Łodzi

Na dzień dzisiejszy zapowiedziane było do Łodzi przybycie bawiącej obec nie w Warszawie wycieczki przedstawicieli prasy czechosłowackiej. W ostatniej chwili jednak program pobytu gości czechosłowackich w Polsce uległ zmianie wskutek czego ominą oni całkowicie Łódź, udając się bezpośrednio do Gdańska i Gdyni. (e)

Sprostowanie magistratu.

W ostatniej zmianie magistratu w sprawie taryfy maksymalnej za prąd wkradła się pomyłka.

Mianowicie maksymalna granica, do której w myśl dawnej koncesji, mogła być ustalona cena prądu za napęd, wynosiła nie 34 grosze, jak mylnie podano, lecz 42,5 groszy w obecnej koncesji granica ta wynosi nie całe 34 grosze.

Ulgi podatkowe.

Celem ułatwienia podatnikom spła ty zaległości podatkowych Ministerstwo Skarbu — na zasadzie art. 4 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. Dz. Ust. R. P. nr. 78, poz. 721 — wydało do władz skarbowych następujące zarządzenie:

1) za okres czasu od 1. 7. 1926 r. aż do odwołania należy pobierać od wszystkich nieodroczonych względnie nierozłożonych na raty zaległości w po datkach bezpośrednich i opłatach stemp lowych obniżone kary za zwłokę w wy sokości 3 proc. miesięcznie.

2) za okres czasu do 30. 6. 1926 r. włącznie należy liczyć kary za zwłokę w wysokości 3 proc. miesięcznie pod warunkiem jednak, że zaległości nastąpi do dnia 31 października 1926 r., w przeciwnym razie ulga ta nie będzie stosowana i kary za zwłokę będą liczone za powyższy okres t. j. do 30. 6. 1926 roku w pełnej wysokości 4 proc. miesięcznie.

Obniżenie cen nabiału.

W związku z panującą obecnie tendencją zniżkową na nabiał. Stowarzyszenie drobnych kupców, handlujących masłem, ułożyło nowy cennik, w myśl którego od dnia dzisiejszego obowiązują w sklepach następujące ceny masła i nabiału:

Masło śmietankowe za kilogram zł. 5,50, osełkowe I gat. zł. 4,50, osełkowe II gat. (kuchenne) 4, ser biały zł. 1,20, jajka (za sztukę) 20 groszy, śmietana (za litr) zł. 2 —, mleko gr. 35, twaróg zł. 1.

Cennik ten został podany do wiadomości komisarjatu rządu, który wydał zarządzenia, ażeby za pobieranie wyższych cen policja pociągała winnych do odpowiedzialności. (p)

Zakłady przemysłowe i rzemieślnicze m. Łodzi.

W marcu r. b. magistrat m. Łodzi rozpoczął rejestrację zakładów przemysłowych i rzemieślniczych m. Łodzi. Ogółem miasto posiada prze szło 20 tys. zakładów. Ukończony spis rejestracyjny dostarczy miastu bogatego materjału dla zorjentowania się o stanie i potrzebach przemysłu oraz rzemiosł w Łodzi. (o).

Akademja T.U.R. z okazji „Dnia młodzieży robotniczej".

W niedzielę, dnia 10 października r. b. o godzinie 7 m. 15 wieczorem od będzie się w sali Filharmonji Akademja T.U.R. z okazji „Dnia młodzieży robot niczej". Przemawiać będą: posel Ziemięcki, Dr. H. Kuszyński i Wachowicz. W części artystycznej biorą udział artyści Teatru Miejskiego Białoszczyński i Woskowski, Dr. Markowiczowa, Rozenblatowa, Dyrektor Ryder, Orkiestra dzielnicowa P.P.S., chór seminarjum T.U.R. i inni.

Kto zabił Szlamę Bergmana?

Sąd wojskowy nie wykrył sprawcy.

W dniu wczorajszym sąd wojskowy pod przewodnictwem mj. Gralewskiego rozpatrywał sprawę kaprala Dąbrowskiego Zygmunta, oskarżonego o zabójstwo w celu zysku oraz o dezer cję z wojska.

Dnia 8 października 1920 roku posterunkowy Czekalski przechodząc przez lasek miejski na Karolewie w odległości 1 kil od st. kaliskiej **znalazł zwło** ki mężczyzny obok którego leżał karabin ze strzaskaną nasadą drzewną, więzka gałązek dębowych, związanych pasem parcianem wojskowym oraz czapka wojskowa.

Komisja śledcza po przeprowadzonem badaniu ustaliła, iż zabitym jest Szlama Bergman, szeregowiec 28 płk. Strzelców Kaniowskich.

Bergman otrzymał kilka silnych uderzeń kolbą w głowę, które w rezultacie spowodowały śmierć przez wylanie krwi do komory czwartej mózgowej oraz potłuczenie kości potylicowej i zniekształcenie szczęki dolnej.

Przeprowadzone śledztwo nasunęło podejrzenie, iż zbrodni dokonać mu siał kapral Dąbrowski, bezpośredni przełożony Bergmana

Fakt powyższy został poparty również zachowaniem się Dąbrowskiego który w krótki czas po zabójstwie, mia nowicie 24 grudnia tegoż roku zbiegł z pułku i ukrywał się aż do 16 kwietnia 1926 r.

Na przewodzie sądowym świadkowie zeznali, iż w dniu krytycznym kapral Dąbrowski zgłosił się do dowód cy kompanji z prośbą o przepustkę, motywując, iż tego dnia wyprawia u siebie chrzciny. Ponieważ przepustki nie mógł uzyskać natychmiast, Dąbrowski rozkazał strzelcowi Bergmanowi by ten wziął karabin i udał się na posterunek dla pełnienia służby. O godz. 2 Dąbrowski zgłosił się do szefa kompanji o przepustkę ponownie a nie mogąc jej otrzymać ze względów technicz nych udał się bez niej do domu na obiad. Do koszar powrócił dopiero następnego dnia rano.

W dalszym ciągu świadkowie zeznali, iż 3 dni przed wypadkiem szeregowiec Bergman dawał Dąbrowskiemu pieniądze do przechowania. Pieniędzy tych było podobno kilkadziesiąt marek. Ponieważ pieniędzy tych nie znaleziono przy trupie zamordowanego, fakt powyższy nasunął podejrzenie, iż morderstwa dokonano w celach zysku.

Oskarżony do winy się nie przyznał.

Sąd skazał Dąbrowskiego na półtora roku więzienia, degradację oraz przeniesienie do II kl. żołnierzy za dezercję, a od zarzutu zabójstwa zwolnił z powodu braku dostatecznych dowodów winy.

Przemysł skórzany wystąpił z żądaniami.

Pracownicy przemysłu skórzanego zwołują walne zebranie swych członków w celu wystąpienia z akcją o zmia nie warunków płacy.

Pracownicy żądają wyrównania obecnych płac ze stawkami z roku 1924 plus 12 proc., które otrzymali włóknia rze w lipcu, oraz tę podwyżkę, jaką włókniarze otrzymają obecnie. (b)

Próby chórów tow. Operowego.

Dziś we środę i jutro we czwartek b. m. o godz. 8 wiecz. odbędą się w Tow. Chopina ul. Piotrkowska 92 próby z oper „Madame Buterfly" i „Wesele Figara". We czwartek po próbie zebranie towarzyskie dla członków chórów i wprowadzonych gości.

Poseł I. Grünbaum w Łodzi.

Komitet szeklowy w Łodzi urządza w Sali Filharmonji (Narutowicza 20) we wtorek, dnia 12.X. o godz. 8.30 wieczór, wielki wiec ludowy p. t. „Droga do sjonizmu", na którym przemawiać będzie posel na sejm p. I. Grünbaum z Warszawy.

Wiec ten wywołał wielkie zainteresowanie w naszem mieście. Bilety do nabycia w biurze org. sjonist. Cegielnia na 4, w lokalu „Hitachdutu" (Sienkiewicza 3-5) i u p. M. Ch. Guryna (Nowomiejska 15).

Teatr Miejski.

Dziś, środa, premjera słynnej zabawnej komedji amerykańskiej w 3-ch aktach G Montgomery'ego z życia nowojorskich bussinemanów bankowych p. t. „CAŁY DZIEŃ BEZ KŁAMSTWA" z Michałem Zniczem w popisowej roli głównego bohatera Boba. W innych rolach pp. Jakubińska, Jerzmanowska, Morska, Niedziałkowska, Rutkowska, Tarkiewiczówna, panowie: Stanisław Janowski, Fabisiak, Mroziński, Konstanty Tatarkiewicz. Wyreżysował Władysław Ryszkowski. Dekoracje Konstantego Mackiewicza.

„Róża" dla robotników i niezamożnej inteligencji

W niedzielę, dnia 24 października r. b., popołudniu, odbędzie się przedsta wienie dramatu, osnutego na tle rewo lucji 1905 r. „Róża" Żeromskiego w Teatrze Miejskim po najniższych cenach (od 3 zł. do 50 gr.) dla rzesz robotni czych oraz niezamożnej inteligencji. Nie ulega wątpliwości, że szerokie rzesze robotnicze poprą inicjatywę Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego i wypełnią po brzegi salę teatru w tym dniu. Bilety do nabycia codziennie w sekretarjacie Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, Narutowicza 50, od 5 — 8 wiecz., i w Okręgowej Komisji Związków Zawodowych Narutowicza 50, od 10 rano do 5-ej po połudnu.

Koncert Vasa Prihoda.

Już dawno nie czekano na koncert solisty z tak naprężoną ciekawością jak na tego młodego skrzypka o twarzy, rękach i postaci dziewczyny, składającego się jakby tylko z samych nerwów i muzykalności, tego fenomenalnego grajka z łaskiej Bożej, którego olbrzymiej sztuki nie można sobie i w nym wytłómaczyć żadną metodą, a tyl ko podziwiać jak coś zupełnie nadzwyczajnego, niepojętego wynikającego z jakiejś ukrytej tajemniczej właściwości konstrukcji organizmu. Vasa Prihoda zwany powszechnie „Paganini Redivivus" gra z taką pewnością siebie i nie omylnością, że jeżeli istnieje muzyka niesamowita, to daje ją Vasa Prihoda.

Koncert tego genjalnego skrzypaka-wirtuoza odbędzie się w nadchodzący piątek, dnia 8 października w sali Filharmonji o godz. 8.30 wieczorem. Artysta grać będzie tylko jeden raz w sezonie bieżącym.

Wiadomości gospodarcze.

Sytuacja na rynku walutowym i akcyjnym

Ostatnie dwa przesilenia gabinetowe na wewnętrzny rynek walutowy naogół bardziej nie oddziałały. Jest to zupełnie zrozumiałe, jeśli się weźmie pod uwagę, że Bank Polski może w chwili obecnej dzięki rosnącym wciąż zapasom walutowym i większej swej elastyczności, powstałej wskutek częściowej zmiany statutu, regulować w zupełności popyt i podaż

Pokrycie biletów bankowych instytucji emisyjnej w walutach i złocie wynosiło na dzień 20 września 42,8 proc. w tej zaś dekadzie będzie pomimo znacznych płatności zagranicznych jeszcze wyższe. Wysokie zabezpieczenie obiegów banknotów wyklucza wszelką inflację i nie da możności podniesienia głowy hydrze spekulacji. Dlatego też dolary zyskały na rynku prywatnym zaledwie trzy grosze, osiągając przejściowy kurs 9.03. Zainteresowanie natomiast dla złota utrzymało się w dalszym ciągu, co przypisać należy głównie małemu dowozowi jego z Łotwy i Rosji sowieckiej Ruble złote notowano ostatnio 4.88 i pół. Ich parytet miejscowy w stosunku do dolarów wynosi 54.35 dolarów za 100 rubli, podczas, gdy na rynku wszechświatowym parytet ten pozostał na niezmienionym poziomie 51.70 dol. za 100 rubli.

Na giełdzie oficjalnej notują dolary 8.98, dewizy na New-York. 9.00.

Zapotrzebowanie na waluty i dewizy jest nadal wielkie, gdyż wynosi od 400—500 dolarów dziennie. Tak znaczne zapotrzebowanie nie przedstawia dla naszej sytuacji walutowej żadnego niebezpieczeństwa odzwierciedla natomiast rosnące wciąż ożywienie w naszym przemyśle. Albowiem przemysł produkujący teraz bardzo intensywnie na eksport i dla rynku wewnętrznego musi sprowadzać z zagranicy surowce i chemikalja (przemysł włókienniczy i garbarski) lub ulepszać sposób eksploatacji przez sprowadzanie nowych maszyn (przemysł węglowy i hutniczy).

Waluty oddawane zagranicy za surowce, barwniki i maszyny wracają jednak w kilkakroć wyższej ilości do kraju jako zapłata za nasze gotowe materjały włókiennicze, węgiel, drzewo, cement, ziemiopłody i t. p.

Jeśli eksport nasz utrzyma się na obecnym poziomie a import zwiększy się tylko z tych państw, które przyjmować będą wzamian za przyznany im kontyngent wwozowy równą ilość naszych towarów i produktów—to możemy być o los złotego zupełnie spokojni.

Zagranicą utrzymuje się waluta polska na mocnym stabilizowanym poziomie. Przejściowe jej wahania powstają—bądź to wskutek większego zapotrzebowania wypłat na Warszawę za dostarczone zagranicy towary, bądź też z powodu gry spekulacyjnej banków niemieckich, która jednak natychmiast paraliżowana jest dzięki interwencji Banku Polskiego.

Giełda akcyjna zwraca wprawdzie baczną uwagę na wszystkie wypadki, z dziedziny polityki wewnętrznej i zewnętrznej—kieruje się jednak głównie swoją własną polityką—a przedewszystkiem chęcią zysku. Grupa spekulantów, grających na zniżkę, celem wykupienia po niskich cenach materjału akcyjnego jest dzisiaj silniejsza od partji „haussistów" i dyktuje warunki wszystkim uczestnikom zebrań giełdowychj

Optymiści giełdowi stracili oparcie o najważniejszy czynnik „haussy", —ulicę, ktróga po ostatniej „baissie", na której poniosła dotkliwe straty—przez długi czas będzie stroniła od kupna papierów giełdowych, do których już niema teraz zupełnego zaufania.

-Jako powód ostatniego spadku akcji wymieniają pogłoski o zamierzonym przez rząd ściąganiu podatku majątkowego. Zwycięsko z ogólnej baissy wyszły jedynie akcje Chodorowa, a to wskutek pogłoski o pobliskiej korzystnej emisji.

Na rynku prywatnym robią tranzakcje przeważnie tylko zawodowi spekulanci. Oprócz tranzakcji kasowych przeprowadza się także operacje premjowe i terminowe, które w ostatnich czasach bardzo się wzmogły. Sfery giełdowe sądzą jednak, że z chwilą obniżenia podatku giełdowego z 8.8 promille na 2 promille, co już lada dzień nastąpi, przeniesie się gros operacji kasowych na giełdę oficjalną.

Monety złote, plakiety, medaljony bije polska mennica państwowa.

Mennica państwowa zajęta jest obecnie biciem monet złotych 10 cio i 20-to złotowych. Dotąd wybito ich zgórą 150.000 sztuk. Monety te na podstawie specjalnego dekretu min. skarbu będą wymieniane na monety złote innych państw lub złote przedmioty.

Pozatem mennica tłoczy bilon bronzowy jedno i dwugroszowy, którego brak w kraju stale daje się odczuć.

Oprócz swych zadań bezpośrednich mennica wypuszcza serjami artystyczne plakiety i medaljony wedle projektów wybitnych rzeźbiarzy polskich. Wypuszczono dotąd plakiety i medaljony: Marszałka J. Piłsudskiego, byłych prezydentów Rzplitej G. Narutowicza i St. Wojciechowskiego oraz prezydenta I. Mościckiego, pisarzy Żeromskiego i Reymonta, J. Malczewskiego (komp. Reszki), Staszica, art. dram. Żelazowskiego, króla Bolesława Chrobrego i ostatnio medal pamiątkowy Polska-Ameryka, który doręczony został prezydentowi Coolidge'owi przez specjalną delegację, która wyjechała w tym celu do Ameryki.

Ilość składek w P. K. O.

Pewne polepszenie w sytuacji gospodarczej kraju odbiło się dodatnio na wzroście wkładek oszczędnościowych w Pocztowej Kasie Oszczędności. Od czerwca wkłady stale rosną. W ostatniem miesiącu (wrześniu) suma ich powiększyła się o 1.600.000 zł., osiągając kwotę okrągło 20.500.000 zł. pol.

Finanse komunalne.

Ciekawem jest następujące zestawienie, dotyczącę finansów komunalnych.

Wydatki rzeczywiste, przeciętnie na jednego mieszkańca powiatowych związków komunalnych wynosiły w całej Polsce przeciętnie 3,15 złotego. Największe wydatki wynosiły w woj. zachodnich 5,24 złotego, następnie w woj centralnych 4,68 złotego, woj. śląskie 3,59. woj. wschodnie 2,34, najmniej w woj. południowych 0,98 złotych.

Obciążenie ludności podatkami bezpośredniemi, pośredniemi, opłatami i specjalnemi składkami wynosiło przeciętnie według ostatnich obliczeń na jednego mieszkańca 2,51 złotago, przyczem najwyższe było w woj. zachodnich 4,40 w woj. śląskiem 4,14, w woj. centralnych 3,38, wschodnich 2,01 i najniższe w południowych 0,90 zł.

Z miejskiej galerji sztuki.

Obecna wystawa mistrzów malarstwa polskiego przyciąga urokiem dzieł najznakomitszych naszych twórców coraz szersze grono stałych bywalców, znajdujących wytchnienie w wytwornym przybytku sztuki.

Do czytelni — prócz czasopism artystycznych polskich i najważniejszych obcych— napływają codzienne dzienniki „Temps" „Daily Graphie" „Corriere della sera", „Berliner Tageblatt", „Neues Wiener Journal".

Teatr Popularny.

Jak było do przewidzenia, wystawiony na deskach naszej sceny popularnej, dramat Sophusa Michaelisa „Wesele podczas rewolucji", cieszy się olbrzymiem powodzeniem. Składają się na to wartości sceniczne dramatu i sharmonizowana gra zespołu aktorskiego, na czele z pp. Bronowską, Wernisówną, Dębiczem, Urbańskim i Puchalskim.

Dla młodzieży dyrekcja teatru przygotowuje nową niespodziankę, mianowicie w środę, dnia 13 bm. po południu w reżyserji Gwidona Trzywdar-Rakowskiego, w wykonaniu czołowych sił sceny, wystawioną zostanie piękna sztuka stylowa Felińskiego „Barbara Radziwiłłówna". Przedstawienie poprzedzi odczyt p. Gwidona Trzywdar-Rakowskiego, p. t. „Opolskim Kasynie". W sobotę po połudn. „Wesele podczas rewolucji".

RADJO.

Na dzień 6.X r. b.

Warszawa 15.00 Komunikat gospodarczy. 17.00 — 17.25. Program dla dzieci. 17.30 — 18.55 Jazz-band. 19.00 — — 19,25 Odczyt pt. „Wrażenie z pobytu w Anglji" wygł. p. Teodora Drzewiecka. 19.30 — 19.45 Komunikat rolniczy. 19.45 — 19.55 Nad program „Rozmaitości". 19.55 — 20.25. Odczyt p. t. „Organizacja władz lotnictwa" wygł. mjr. Mieczysław Pietraszek. 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny. Wykonawcy: orkiestra Pol. Radja, pod dyr. prof. Jana Dworakowskiego i p. Jadwiga Szmarło (śpiew).

Berlin. 504 m. 16 „Clavigo" Goetego w reżyserji Alfreda Brauna, 20 „Euryanthe" romantyczna opera w 3 aktach Webera, tekst Hehnine von Chery, pod batutą Sehnara Meyrowitza.

Rzym. fala 425 m. 21.25 — Muzyka taneczna; 21.25 Wyjątki z operetki „Duet niespokojny" Ralliego.

Wiedeń. 531 m. 20.05 Wieczór muzyki kameralnej Beethovena sanata A-dur na skrzypce i fortepian, trio G-dur na skrzypce fort. i wiolonczele.

Brno. 521 m. 19 Koncert w programie m. in. „Carska narzeczona" Rymski Korsakowa, 20 Wieczór chórów i wyjątek z operetek.

Praga. fala 594 m. 20.00 — Koncert popołudniowy kwartetu Andricka: Dworak kwartet smyczkowy D-mol op. 34, Borodin kwartet D-dur.

Najkorzystniejsze źródło zakupu sprzętu radjowego „NATAWIS" Piotrkowska № 152.

Dolar i Złoty.

W dniu wczorajszym na łódzkim nieoficjalnym rynku walutowym kurs dolara utrzymał się na poziomie 9.02

Z Warszawy donoszą:

Od pewnego czasu obrót dzienny na giełdzie walutowej wynosi w przybliżeniu 400.000 dolarów. Wczoraj również Bank Polski przydzielił tyleż bankom dewizowym na potrzeby przemysłu i handlu.

Na nieoficjalnej giełdzie płacono za dolara 9.01—9.02.

Akcje.

Rynek akcyjny znajduje się wciąż pod znakiem zapytania. Kulisa nadal zajmuje stanowisko wyczekujące. W dniu wczorajszym na giełdzie urzędowej oraz w obrotach pozagiełdowych znaczna realizacja przyczyniła się do załamania się kursów prawie na całej linji.

CZEKI:

Belgja 24.67,1|2 24.74 24.61
Holandja 361.27,1|2 362.18 360.37
Londyn 43,77 43.88, 43.66
New-York 9.— 9.02 8.98
Paryż 25.52,1|2 25.59 25.46
Praga 26.72. 26.78 26.66
Szwajcarja 174.32,1|2 174.76 173.89
Wiedeń 127.32,1|2 127.65 127.—

AKCJE.

Bank Polski 79,— 78.75, 80.—
Dyskontowy 7.25 8.—
Bank Handlowy 3.30, .
Zachodni 1,40,
Kijewski 0.13 0.15
Spiess 2.70 2.60 2.70
Siła i Swiatło 23 — .
Chodorów 109.—, —
Czersk 0.30, 0,33
Częstocice 1.15 .
Michałów 0.25. .
Cukier 2.60 2.64 ,
Węgiel 69.— 67.— 69.—
Polsk. Przem. Naftowy 0.65
Nobel 2.40, 2.30 .
Cegielski 16.—, . .—
Lilpop 0.87 0,81 .
Modrzejów 3.35 3.55 3.50
Norblin 1.10
Ostrowieckie 6.80 6.65 6.75
Parowozy 0.29 0.28
Rudzki 1.10 1.13 .
Starachowice 1.87 1.81 .
Ursus 1.30 1.35 .
Zieleniewski 12.—, ,—
Zyrardów 11.—, 10.75 11,25
Borkowski 1.15 1.17
Haberbusch 60.

Londyn 5.10 (PAT) N.Jork 4.85 5|32,—4 84,13|16 Holandja 12.11, 1/10, Francja 171,25, Belgja 178.25 Włochy 128.75, Niemcy 20 37,— Szwajcarja 25.11,3|8, Hiszpanja 32.30, Portugalja 2.53, Danja 18 29. Szwecja 18.15,1|4, Norwegja 22.14,1|8 Helsingfors 192.62, Praga 163.75, Wiedeń 34.38, Warszawa 42.50.

Paryż 5.10 (PAT) Londyn 171,85, N.Jork 35,37, Belgja 95,85, Hiszpanja 530,1|2 Włochy 132,1|2, Swajcarja 680 Danja 938,1|2, Holandja 14,15,1|2—, Szwecja 944,1|2,— Rumunja 18,55,— Niemcy 842.

Gdańsk 5.10 (PAT) 100 marek Rzeszy 122.597—122.903, 100 złotych 57.13—57.27, czek na Londyn 24.99,1/2, telegraf. wypłata na Berlin 122.572—122.878, na Warszawę 56.95—57.10,

Notowania złotego polskiego w dniu 5.10 Za 100 złotych: Londyn 42.50. Zurych 58—, Berlin 46.235—46.715, wypłata na Warszawę 46 38—46.62, na Katowice 46,38—46.62,— na Poznań 46.28 — 46.52,— Gdańsk 57.13—57.27, wypłata na Warszawę 56.95— 57.10, Wiedeń czeki 78.00—78.50, banknoty 77.00—78.90.

Kinematograf „OŚWIATOWY"

WODNY RYNEK (Róg Rokicińskiej). TELEF. 18-26.

DLA DOROSŁYCH! Od wtorku dn. 5 do dn. 11 października r. b.

Pat i Patachon

jako Policjanci Komedja w 8-miu częściach

Następny program: IWONKA.

DLA MŁODZIEŻY: **INDJE,** Kraina baśni i cudów

Obraz w 8 częściach ilustrujący piękno i tajemnice dalekiego Wschodu (Indje i Tybet).

Nad program: Dola Sublokatora Komedja w 2-ch aktach w roli gł. Harold Lloyd

---

KINO „NOWOSCI" — Dziś i dni następnych wielki film sezonu — KINO „NOWOSCI"

Gałganiarz Paryski

czyli **Zbrodnia nad Sekwaną**

Dramat w 8 aktach z prologiem.

W rolach głównych niezapomniany fotograf obrazu GOLGOTA UCZCIWEJ KOBIETY MIKOŁAJ KOLIN oraz urocza jego partnerka HELENA DARLY.

Gimnazjum hebrajskie „JABNE"

w ŁODZI, Cegielniana 75.

Przyjmuje się zapisy nowowstępujących uczniów— do wszystkich klas.

Kancelarja szkoły czynną jest codziennie od godz. 11—1. Egzaminy wstępne rozpoczęły się 3 września r. b.

Dyrektor.

Niniejszem zawiadamiam Sz. klijentelę iż nadeszły

wyżymaczki oryginalne, amerykańskie, najlepszej marki.

Ceny bardzo przystępne Ponadto polecam wyroby stalowe, oraz naczynia kuchenne aluminjowe w wielkim wyborze

M. GURIN Nowomiejska 15 Tel. 34-97.

Dyrekcja 8-io Klasowych Kursów gimnazjalnych „HAOR"

Cegielniana 60

podaje do wiadomości, iż początek wykładów dn. 3 października 1926 r. o godz. 7.15 wiecz. Personel składa się z wybitnych profesorów szkół średnich żydowskich.

OPŁATA NISKA. Dla niezamożnych ulga.

Zapisy nowowstępujących przyjmuje Kancelarja codziennie (prócz piątków i świąt żydowskich) od 7—9 wieczorem.

UWAGA: Absolwentów (tki) szkół powszechnych przyjmuje się do kl. V-ej po złożeniu egzaminu uzupełniającego.

WZOROWA SZKOŁA DLA DZIECI ŻYDOWSKIEJ INTELIGENCJI.

Szkoła

(koedukacyjna)

F. Kacenelson-Nachumow

Nowa Aleja 6. między Nowomiejską a Wschodnią.

Do klas przyjmowani są w wieku od 7 lat chłopcy i dziewczęta.

Język wykładowy — polski — wedle programu szkół państwowych. Język hebrajski na wysokości zadania.

Przedmioty nauk religijnych pod kierunkiem słynnego talmudysty pana Benjamina Kacenelsona.

Dla dzieci od 4 lat istnieje wzorowo urządzona FREBLÓWKA.

Rytmiczna gimnastyka, rytmiczne tańce. Roboty ręczne. :: Początki nauki. :: Opieka lekarska.

Dla mniej zamożnych rodziców — 50 proc ulgi. — po poł. freblówka.

Zapisy codziennie od 11-ej do 1-ej i od 5-ej do 7-ej wieczór.

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH PRZY ZIELONYM RYNKU.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet lekarsko-dentystyczny ul. Pańska 23 tel. 45-10.

Dr. Wajnstok Dr. Goldwasser Dr. Izosimow	choroby wewnętrzne	od 9—11 od 3—5 od 5—7
Dr. Warhaft Dr. Rawicz	choroby dzieci	od 9—11 od 5—7
Dr. Manitius	chirurgja	od 2—4
Dr. Ukraińska Dr. From	chor. kobiece i akuszerja	codziennie 11—1 pon. i czw. 6,30—7,30 od 5—7
Dr. Neumark Dr. Sznitkind	choroby skórne i weneryczne	od 11—1 od 4—7
Dr. Więckowski	chor. oczu	od 3—5
Dr. Kon Bolesław	chor. uszu gardła i nosa	od 12—1
Dr. Datyner	chor. nerek pęcherza i dróg mocz.	od 9—11 i od 7—8

Lek.-dentysta Izosimowa wtorek, czwartek, sobota od 5—8

Lek.-dentysta Reiterowska wtorek, czwartek, sobota od 9—12 poniedz., środa, piątek od 5—7

Analizy lekarskie.— Wizyty na mieście. — Pomoc akuszeryjna. — Mostki i korony złote i platynowe. Gabinet urologiczny.

Szczepienia ochronne przeciw szkarlatynie.

Łaźnie dla Pań

czynne W CZWARTKI od 8-ej rano do 9-ej wieczór bez przerwy.

WANNY CODZIENNIE.

„Kąpiele Centralne" H. Offenbach, Zachodnia 38, tel. 38-51.

Dyrekcja Kursów GIMNAZJALNYCH

Zawadzka 9 (front II piętro)

zawiadamia, że wykłady rozpoczęły się w dniu 6 września r. b.

Zapisy trwają do wszystkich klas w kancelarji kursów codziennie od godziny 6 do 8 wiecz.

Dyrektor J. Radwański.

Roczny wieczorny kurs tkactwa

przy szkole Przemysłowej, Pomorska 48

Zapisy kandydatów w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godz. 7—9 wiecz.

Zajęcia we WZOROWYM KOMPLECIE FREBLOWSKIM

E. Korbmanówny i J. Bielajewówny

rozpoczną się w niedzielę, dn. 3 października b. r. o godz. 9,30.

Język hebrajski; gimnastyka szwedzka i rytmiczna prowadzona przez specjalistkę. ——— Gry, zabawy Jest jeszcze kilka miejsc wolnych. Zapisy codziennie od 9—1 po poł. Kilińskiego 43, II. p. front, m. 10.

Nauczam

stenografji

w kompletach lub pojedyńczo.

Ceny przystępne.

Wiadomość: Poste restante sub. „K. M."

LOKAL

składający się z sali i 5 pokojów na krańcach miasta do wynajęcia.

Oferty sub „M. A." do Administr. „Wiadom. Codz."

Dr. med.

STUPEL

12 SZKOLNA 12.

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe, Leczenie światłem: (Roentgen, lampa kwarcowa). Elektroterapia.

Przyjmuje od 6 - 9 wieczór Panie od 12—3 po poł.

Dr. med. H. Gutsztadt

Chor. kobiece i akuszeryjne Zachodnia 62 (Cegielniana 23) tel. 29-52

Przyjmuje od 10—12 i od 4—6. W lecznicy „SANITAS" Cegielniana 29 od 6—8.

Dr. Med.

Józef Szwajcer

choroby kobiece Pomorska 7, tel. 27-84 powrócił.

SZTUCZNE ZĘBY

i wszelkie reperacje techniczno-dentystyczne

M. ALPERIN, ŁÓDŹ Kilińskiego № 16.

CENY PRZYSTĘPNE.

Robota solidna i punktualna.

SALON MÓD

9 ZAWADZKA 9

SKLEP FRONT.

NADESZŁY NAJNOWSZE MODELE

Wyroby tytuniowe

KUPUJ W TRAFICE

p. Sznaper

Piotrkowska 35.

Wzorowe paryskie Paski-Gorsety

Andrzeja 7, miesz. 8, front.

Poszukuje się chłopców do Biura (gońców).

Zgłosić się do adm. „Wiad. Codz." od 9—11 rano.

Dr. med.

Zygmunt Datyner

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 4—7 w. Piramowicza 11, (dawniej Olgińska) telefon 48-95. 59

Dr.

O. Kamelhar

powrócił

choroby wewnętrzne ul. 6 Sierpnia 10 tel. 44-02.

Przyjmuje od 9—11; 1—3; 7—8.

Młody człowiek, bezrobotny, który posiada świadectwo bezwarunkowo z ukończenia Kursów Handlowych Mantinbanda i odbytej praktyki samodzielnego buchaltera może złożyć oferty piśmienne pod „Bezrobotny" w redakcji niniejszego pisma

Kupię używane pianino w dobrym stanie. Oferty sub. „Pianino".

Walenczak Kazimierz zam. przy ul. Rokicińskiej zagubił dokumenty wojskowe wydane w Łodzi.

Dawid Hersz Rosenblum zam. w pow. Brzezińskim zagubił dowód osobisty oraz papier wojskowy rekrutów nadliczbowych 1903 roku, oraz wyciąg z aktów ludności Warszawy.

Zgubiono kwit-kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na imię M. Kurca zam. przy ul. Wschodniej 51 na sumę zł. 40.

Znaleziono zegarek damski. Do odebrania u Liderowej, Konstantynowska 30, II p. między 2—3 po poł.

Florentyna Dąbrowska zam. przy ul. Brzezińskiej № 18 zagubiła dowód osobisty wydany w gminie Piątek pow. Łęczycki.

Ogłoszenia „BIP"a Cegielniana № 40.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz milimetrowy, jednołamowy (na stronie 10 łamów), w tekście 40 gr. (strona 4 łamy). NADESŁANE: nekrologi 30 gr. ZAMIEJSCOWE: o 50 proc. drożej, a ZAGRANICZNE: o 100. DROBNE: 10 groszy. Poszukiwanie pracy 5 groszy.

Prenumerata: w Łodzi 4 zł· 20 gr. miesięcznie, zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie, zagranicą 7 zł. 20 gr. Odnoszenie do domów 30 gr. miesięcznie.

Za wydawnictwo: redaktor odpowiedzialny S. GULDER. Czcionkami wydawnictwa „Wiadomości Codzienne"

Odbito w tłoczni B-ci A. i I. Holcman, Zawadzka № 7